Nro. 111.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 12go Sierpnia 1794.

Gazety CIV.

NIDERLAND.
Z Leodyum d. 20. Lipca.

Woyſka naſze codzien daley ſię reyteruią. Stanowiſko *Neerwinden* nie ieſt utrzymane. Armia Xięcia Koburga między St. *Tron i Tongres* ſię poſunęła, a zaś armia Jenerała *Latour*, która była w *Oultremont i Warnant* ku naſzemu miaſtu maſzeruie. Muſimy więc oczekiwać codziennie opuſzczenia nas od Ceſarſkich, a przybycia Francuzów. Teraz moſt na rzekę *Maas* pod *Herſtal* rzucaią.

ią. W *Mons* oprócz wielu emigrantów 4. podobnież Obywateli tuteyſzych, w *Bruxelli* zaś 3. Francuzkie damy, które nie mogły ſię wcześnie wynieść, guilotynowano.

Z Akwisgranu d. 21. *Lipca.*

Twierdzą tu: że miaſto i zamek *Namur* przez Kapitulacyę ſię Francuzóm poddały. Garnizon tam bydź miał mały tylko z 300. ludzi ſię ſkładaiący. Przed wczoray w nocy mieli Francuzi przybydź do *Huy*, tudzież opanować *Dieſt*, a razem poſunąć ſię ku *Haſſelt.*

Armie koalicyine *Angielſka i Hollenderſka* zupełnie ſię odłączyły od *Auſtryackiey*, i napotem każda oſobno ſama operować będzie. Kiąże Biſkup *Leodyiſki* dziś tu przybył, i odieżdża w wieczór z całą ſwą aſſyſtencyą do *Kolonii.* Mowią: iakoby po tey ſtrouie *Moas* miał bydź założony oboz, a kommunikacya utrzymywana od *Maſtrychtu* aż do *Julyi.*

NIEMCY.

Z Manheimu d. 24. *Lipca.*

Dziś nadeſzły od armii wiadomości zaſpokoiaiące cożkolwiek publiczność tuteyſzą. Armia ma prawie toż ſamo ſtanowiſko, które przed kilkoma dniami miała, i dlatego nie ma ſię ieſzcze czego

tu-

tuteyſzey okolicy obawiać. Głowna kwatera ieſt w *Monsheim.* Przy *Wormacyi* ſtoi Ceſarſkie Korpus. Niewidać ieſzcze dotychczas ani w *Dürkheim*, ani w *Meiſenheim* Francuzów. Wczoray całą artyleryę, którą Ceſarſcy tu, i na ſzańcach Reńſkich mieli, poprowadzono tędy ku *Heidelbergowi.* Część armii konſyſtuie tymczaſem w okolicy naſzey, iuż przy bramie od *Heidelberg*, iuż między tą bramą, i bramą od Renu, ſzańce nadreńſkie z tey ſtrony oſadzone ſą armatami z tuteyſzey zbroiowni wziętemi, a te, naſze i Ceſarſkie woyſko ſtrzeże.

Obywatele z *Alzey* dla zbliżenia ſię Francuzów hurmą uciekaią do nas. Jeden Francuzki woienny Kommiſſarz, od armii Francuzkiey w nocy na dzień 20. tu zbiegły, twierdzi podług liſty, którą ma w ręku: że z początkiem tego mieſiąca niedaleko *Queich* tylko 20,000. ludzi z policzeniem Garnizonu w *Landau* będącego konſyſtowało, że teraz dopiero 12,000. z *Mesz*, *Thionville*, *Longwy*, &c. tu przybyło, a zatem to korpus nie liczy więcey ludzi nad 32,000.

Wiadomości z *Dwóch Moſtów* i *Lautern* nadeſzłe głoſzą: że kolumny 2, które d. 12. i 13. Lipca ku *Tripſtadt*, z *Landſtuhl* ſię poſunęly, 30,000. ludzi w ſo-

ſobie zawierały, a zatém dn'a tego od *Homburg* ao do *Gemersheim* tylko 60,000 Francuzów ſię potykało. Inne prócz tych korpus Francuzkie ma konſyſtować między *Saar i Mozelłą* rzekami. Gdyby atoli to nawet 30,000. ludzi w ſobię zawierało, wſzelako cała Francuzka potęga między *Renem i Mozellą* znayduiąca ſię, przed attakami na ſtanowiſka naſze w *Edesheim*, i *Trippſtadt* uczynionymi, więcey nad 90,000. ludzi nie liczyła.

Z Frankfortu d. 24. Lipca.

Obawy względem zbliżenia ſię Francuzów dziſiay uſtały. Feldmarſzałek *Möllendorf* ſkrzydłem ſwém prawém ku *Kreuzenach* ſię poſunął. Cała zaś pozycya armii ieſt naſtępuiąca: Jenerał *Kalkreuth* konſyſtuie przy *Fuhrfeld*, Jenerał *Rüchel* przy *Alzey*, głowna kwatera ieſt w *Münzenheim* przy *Weſthofen*, Xiąże Dziedziczny de *Hohenlohe* przy *Oſthofen*, a przy *Wormacyi* C. K. Jenerał *Beniowſky* z 10,000. ludzi. Pruſacy ſtoią w *Meiſſenheim*, *Rockenhauſen*, *Kirchheim*, i *Neuhof* dwie mile od *Lautern*. W *Wormacyi* ſtoi woyſko Ceſarſkie. Nieprzyiaciel głowną ſwą pozycyę ma za *Rehbach*, forpoczty zaś iego pierwſze ſtoią w *Mutterſtadt*, a korpus iedno przy *Lautern*.

HOL-

HOLLANDYA.

D. 14. Lipca Xiążę Statuder oddał *Jeneralnemu Zgromadzeniu Stanów* deklaracyę, którey treść ieſt naſtępuiąca:

„ Już w roku 1793. gdy kray Hollenderſki od Francuzów był napaſtowany, na moie wezwanie złączyły ſię wſzyſtkich Obywatelów umyſły, i ſiły, a tak za pomocą Boga, i Alliantów odparły nieprzyiaciela, i teatr woyny do iego właſnego kraiu przenioſły.

Teraz podobne ſą okoliczności, korzyści wſzyſtkie uzyſkane dotychczas ſą ſtracone, nieprzyiaciel przyſunął ſię do naſzych granic, i muſimy znowu odporną woynę toczyć.

Nierozpaczam ia iednak o ocaleniu Oyczyzny naſzey, byleby naſza odwaga, męztwo, i nadzieia w Bogu podwoioną była, bylebyśmy użyli ſrzodków, które ſą w ręku naſzych, bylebyśmy ſię ſtrzegli wſzelkiey w tey mierze opieſzałości.

Nie chcę ia wprawdzie zmnieyſzać niebeſpieczeńſtwa, gdyż doſtateczne poznanie iego, ieſt nam potrzebne, to tylko twierdzę, że nie ieſt większe teraz iak były poprzedzaiące inne, z których ſię RPta wydobywała. Mamy teraz okryte woyſkiem granice naſze, mamy armię, która ſię przez dwie Kampanie tak

dyftyngwowała, mamy alliantów, którzy podług fwey możności chcą nas bronić, mamy Boga, który iako dawniey, tak teraz nam zechce dopomódz.

Mimo tego wfzyftkiego iednak, znayduią fię tak niegodziwi obywatele, którzy żądaią przybycia Francuzów, fpodziewaiąc fię w nich znaleźć narzędzia do wykonania fwey zemfty prywatney, którzy nmyfł innym bronienia Oyczyzny pfuią., i broń z rąk wytrącaią. Patrzmy więc na takich, iako na domowych nieprzyiacioł nafzych, a na ich zamachy, równie iak na przedfięwzięcia zewnętrznych nieprzyiacioł, mieymy pilną baczność.

Prawda, że fyftema pokoiu ieft nayp..-żytecznieyfzym kraiowi nafzemu bawiącemu fię handlem; ależ uchoway Boże! pokoiu z kofztem i upadkiem *befpieczeńftwa i niepodległości* nafzey. Jeśli te ftracimy przez przemoc nieprzyiacielfką, godni będziemy ubolewania, lecz ieśli poftradamy dobrowolnie, i przez boiaźń nafzą, a razem niechęć bronienia fię gdy iefteśmy w ftanie; wtedy flufzną Narodów wfzyftkich wzgardę ściągniemy na nas.

Wiadomo ieft całemu światu: że to Państwo nie dało powodu Francuzóm

do

do woyny, mogli oni w ſwym kraiu rządzić, i czynić, iak chcieli; myśmy patrzyli z ubolewaniem na wſzyſtko, lecz woiować przeciw opiniom tego Narodu nigdyśmy nie myśleli. Mimo tego wſzyſtkiego napadnieni byliśmy, chciała Francya i u nas ten nierząd zaſzczepić, który ma u ſiebie, chciała zniſzczyć Religię naſzych Oyców, i prawa naſze, na których naſza wolność gruntuie ſię. I te to ſą okoliczności, względem którychby teraz kapitulować z Francuzami potrzeba, chcąc z niemi zakończyć woynę, te zaś ſą takowe, względem których nigdy kapitułować inaczey nie można, tylko aby były w zupełnym ſtanie zoſtawione.

Ja nie widzę ſrzodku innego, tylko albo mężnie walczyć, albo ſię z podłością poddać. Każdy więc, który Oyczyzny, i własnym bydź nie chce nieprzyiacielem, niech ſię łączy oſobą, i maiątkiem; a ia ſię ſpodziewam, że za Bożą pomocą potrafimy ſię obronić.

Muſiałem to Narodowi przełożyć: między którym urodzony ieſtem, któremu wſzyſtko poświęciłem, za którego me dzieci walczą, i którego ocalona *wolność, niepodległość, i trwała ſzczęśli-*

ślimość będzie moią, i mego domu nadgrodą. „

W *Hadze* d. 14. Lipca 1794.

(Podpisano) *Wilhelm Xiąże Oranii.*

Na tę Deklaracyę oświadczyły Stany: że bynaymniey nierospaczaią o obronie oyczyzny pod opieką Bożą, i spodziewaią się, że broń Hollenderska odbierze wieniec sławy; a zatem tych wszystkich, którzyby przybycia nieprzyiaciela życzyli sobie, iako nieprzyiaciół Oyczyzny uważać, i traktować będą.

Uchwaliły także Stany: iż ktoby odkrył Autora rozsianych w *Hadze* paskwilów na Radżcę *Van de Spiegel*, ma otrzymać w nadgrodę 14. tysięcy Złotych.

Sztatuder sam do armii iedzie. Graf de *Witgenstein - Berlebury* i Półkownik de *Legar* otrzymali pozwolenie werbowania kilku Korpusów do pomnożenia armii Hollenderskiey.

Podług relacyi z *Flandryi Hollenderskiey* aż do 13. Lipca miasto *Sluis* w bardzo dobrym stanie obrony się znaydowało, ponieważ dla oblania wodą Francuzi przystąpić nie mogli.

Z *Moguncyi* artylerya Hollenderska, która się tem ieszcze znaydowała, do Hollandyi zaprowadzona została.